

Marcin Drzewiecki

## GLÓWNE KIERUNKI DZIAŁALNOŚCI I ORGANIZACJI BIBLIOTEK SZKOLNYCH W POLSCE W LATACH 1773-1914

### 1. Biblioteki szkolne w okresie Komisji Edukacji Narodowej

Otwarcie Collegium Nobilium w Warszawie w roku 1740 o ponad 20 lat wyprzedza datę tradycyjnie przyjmowaną za początek oświecenia w Polsce /1764 r. - koronacja Stanisława Augusta/<sup>1</sup>. Rozpoczynając swoje rozważania od otwarcia tej placówki przez pijara Stanisława Konarskiego /zm.1773/ należy podkreślić, że z nazwiskiem założyciela szkoły związany jest przełom w polskim szkolnictwie katolickim, Konarski uznany jest za twórcę nowoczesnego i narodowego systemu dydaktyczno-wychowawczego. Wprowadzone w Collegium Nobilium gruntowne reformy nauczania objęły po roku 1750 wszystkie szkoły pijarskie. Zmniejszono liczbę godzin lekcyjnych łaciny, wprowadzono naukę języków nowożytnych, geografii, fizyki, historii Polski i powszechnej, arytmetyki, geometrii, poważną rolę wyznaczono językowi ojczystemu.

Nawiązując do koncepcji pedagogicznej Jana Amosa Komeńskiego /1592-1670/ Konarski wyznaczył książce zasadnicze miejsce w procesie dydaktycznym. Duży nacisk położył na samodzielną i krytyczną lekturę uczniów; książkę widział jako główne źródło wiedzy. "Jako doświadczony pedagog doceniał znaczenie dobrych podręczników, informatorów i kompendiów...". "Z całą stanowczością i surowością przeciwstawiał się stosowaniu książek przestarzałych i szkodliwych"<sup>2</sup>.

Jego "Ordynacje wizytacji apostołskiej dla polskiej prowincji szkół pijarskich" /zatwierdzone przez kapitułę w łowiczu w 1753 r./ będące podstawą prawną reformy szkół pijarskich określiły biblioteki szkolne i czytelnictwo jako najważniejsze w dydaktyce i wychowaniu. Zawierały przede wszystkim bardzo obszerny kanon lektu-

ry szkolnej. Autor zalecał nauczycielom szkół pijarskich rozwija-  
nie u młodzieży zainteresowań czytelniczych. O stan ilościowy i ja-  
kościowy księgozbioru obowiązani byli dbać nauczyciele. Także na-  
uczyciele i wyznaczeni spośród nich bibliotekarze mieli troszczyć  
się o odpowiednią organizację biblioteki i konserwację zbiorów<sup>3</sup>.  
"Ordynacje..." dotyczyły szkół prowadzonych przez zakon pijarski.  
Główny trzon szkolnictwa pozostawał w gestii duchowieństwa jazuic-  
kiego, niemniej reformy pijarów wywarły też pewien wpływ na mode-  
rnizację szkolnictwa jezuickiego.

Wstąpienie na tron Stanisława Augusta /1764/ stworzyło pomyśl-  
niejsze warunki dla rozwoju oświaty, ale jeśli nie liczyć powoła-  
nia pierwszej w Polsce czysto świeckiej Szkoły Rycerskiej /1764/,  
nie stanowiło punktu zwrotnego w jej dziejach. Przełom dokonał się,  
gdy breve papieskie z lipca 1773 roku znoszące zakon jezuitów umo-  
żliwiło przekazanie spraw szkolnych utworzonej już 14 października  
tego roku Komisji Edukacji Narodowej.

Działalność Komisji Edukacji Narodowej w zakresie biblioteka-  
rstwa oparta była na koncepcji Stanisława Konarskiego, ale miała  
nieporównywalnie szerszy zasięg.

Komisji podlegały wszystkie rodzaje bibliotek, z wyjątkiem ko-  
ścielnych i prywatnych, a więc: Biblioteka Załuskich, biblioteki  
obu Szkół Głównych, biblioteki szkół wojewódzkich, parafialnych  
/świeckich i duchownych/, pensji itd. Pierwsza z nich była bibliote-  
ką publiczną, pozostałe to biblioteki szkół różnego stopnia. W su-  
mie zbiory, którymi zarządzała KEN na początku swej działalności,  
liczyły około 500 tys. tomów, z czego 350 tys. przypadało na Bi-  
bliotekę Załuskich, a 150 tys. na biblioteki szkolne<sup>4</sup>.

Rozrzucone po całym kraju, przestarzałe i często zaniedbane księ-  
gozbiory, rozliczne trudności finansowe i administracyjne, burzli-  
we wydarzenia polityczne czasów stanisławowskich, wszystko to spo-  
wodowało, że w ciągu dwudziestoletniego okresu działalności nie  
udało się Komisji Edukacyjnej uporządkować ostatecznie spraw bi-  
bliotek.

Komisja Edukacji Narodowej przejmując w centralny zarząd i wła-  
danie biblioteki szkolne, ustanowiła analogiczną do systemu szko-  
lnictwa ich sieć. Zadaniem bibliotek miało stać się współdziałanie  
w realizacji nowych zadań dydaktycznych i wychowawczych. Duży na-  
cisk położono na sprawy organizacyjne bibliotekarstwa szkolne-  
go; przy każdej szkole miała znajdować się biblioteka, za którą od-  
powiedzialny był rektor szkoły. Rektorom zlecano dbanie o stan lo-

kali, "konserwacji i udostępniania zbiorów oraz właściwego zaopatrzenia w książki potrzebne do realizacji programu szkolnego. Komisja opracowywała obowiązkowe dla każdego typu bibliotek minimalne zestawy książek, przysyłała własne podręczniki, organizowała wymianę dubletów, wprowadzała ujednolicone formy rejestracji księgozbiorów, starała się zabezpieczać środki finansowe na potrzeby bibliotek..."<sup>5</sup>. Komisja uregulowała też status bibliotekarzy szkolnych. W piśmie z roku 1790 "ustanawia się urząd bibliotekarza, który albo z osób Szkoły Głównej, albo z innych uczonych osób ma być wybranym"<sup>6</sup>. Przepis ten dotyczył szkół wyższych, ale również w szkołach niższego stopnia kandydatom na bibliotekarzy stawiano pewne wymagania.

Komisja działała zbyt krótko, aby móc w pełni zrealizować swe postulaty. "Jednak wypracowana przez nią koncepcja i schemat organizacji bibliotek szkolnych, unikalne w ówczesnej Europie miały stać się trwałym dziedzictwem bibliotekarstwa polskiego"<sup>7</sup>. Według koncepcji KEN, biblioteki szkolne miały służyć nie tylko bezpośrednio dydaktyce szkolnej, ale również ogólnemu oświeceniu.

Ponieważ zła sytuacja ekonomiczna i brak książek uniemożliwiły tworzenie odrębnych bibliotek publicznych, ich zadaniem obarczono biblioteki szkolne. Uczyniono to jednak dopiero w roku 1790, kiedy to w "Ustawie Komisji Edukacji Narodowej dla stanu akademickiego i na szkoły w krajach Rzeczypospolitej" czytamy "Jako w zamiarze rozszerzania pożytecznych w kraju nauk postanowiła Komisja w Szkołach Głównych katedry i lekcje dla publicznej usługi i korzyści z nauk, tak w tymże zamiarze biblioteki w Szkołach Głównych chce mieć dla pożytku nie tylko nauczycielów Szkoły Głównej i podwydziałowej, kandydatów do nauczycielstwa i uczniów, ale też dla każdego z obywateli któryby przy tejże bibliotece światła jakiego z ksiąg chciał zasięgnąć"<sup>8</sup>.

W latach tych, kiedy poczynania Komisji paraliżowane były przez narastający kryzys polityczny udało się otworzyć dla publiczności tylko biblioteki Szkół Głównych. Biblioteki szkół niższego stopnia otworzono dla publiczności dopiero w roku 1812 mocą ustawy Dyrekcji Edukacji<sup>9</sup>.

Księgozbiory, którymi przyszło gospodarować Komisji Edukacji Narodowej, jako spadkiem po jezuitach, były sprzeczne z propagowaną przez Komisję ideologią oświeceniową. Przeważały dzieła teologiczne, prawnicze, sporo było dawnych kompediów z autorów klasycznych oraz przestarzałych podręczników. Książki te należało zarejestrować, a następnie wymienić.

Akcję rejestracji i wymiany książek podjęto już w roku 1774<sup>10</sup>. Książki wycofane ze szkół sprzedawano na aukcjach, a za uzyskane pieniądze Komisja zakupywała inne książki i czasopisma, które potem rozsyłane były do bibliotek. Ta forma centralnego zakupu, z jednej strony stwarzała możliwości ujednoczenia księgozbiorów szkolnych, z drugiej pozwalała centralnym władzom oświatowym na prowadzenie w skali makro polityki gromadzenia zbiorów.

Wyrazem dążenia KEN do kontrolowania zawartości bibliotek są też specjalne wykazy książek, które musiała mieć każda szkoła. Wykazy te miały charakter obligatoryjny nie tylko dla szkół, ale także za den pensjonistrz i mistrzyni nie będzie mógł pensji założyć, nie opatrzwszy się w biblioteczkę małą, której katalog niżej przyłączony jest...<sup>11</sup>. Owo zarządzenie obejmowało również pensje żeńskie.

Działacze Komisji zdawali sobie sprawę, iż biblioteki, szczególnie biblioteki szkolne pracujące na rzecz młodego czytelnika, mogą być narzędziem modelowania poglądów społeczeństwa - i narzędzie to starali się wykorzystać. Do końca swojego istnienia /1794/ Komisja przejęła tylko częściową kontrolę nad zawartością zbiorów. Dalejszy krok w tym kierunku zrobili centralne władze oświatowe po roku 1807.

W Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim kolejno Izba Edukacyjna, Dyrekcja Edukacji i Komisja WRiOP zdobywały prawo coraz szerszej ingerencji w zawartość księgozbiorów. Głównymi źródłami powiększania zbiorów były: dary i legaty pośmiertne, zakupy z opłat szkolnych, zakupy z funduszy uzyskiwanych za sprzedawane zbiory pojezuickie, poaustriackie, popruskie oraz zakup centralny.

O ile wpływ KEN na skład zbiorów polegał głównie na sporządzaniu katalogów wzorcowych i prowadzeniu zakupu centralnego, to instytucje Księstwa i Królestwa posiadały pełne prawo kontrolowania indywidualnych zakupów szkół. Listę darów włączanych do biblioteki przesyłano najpierw do Warszawy do zatwierdzenia, a zakupy szkół mogły być realizowane dopiero wtedy, gdy poszczególne tytuły uzyskały aprobatę władz. Politykę gromadzenia zbiorów bibliotek szkolnych w tym okresie charakteryzuje M. Łodyński następująco: "Szło przy tym nie tylko o ogólne zapełnienie bibliotek, ale też i o dobór książek odpowiadających programowi szkolnemu oraz szczególnie podkreślanej przez Komisję WRiOP potrzebie pewnej postawy obywatelskiej uczniów"<sup>12</sup>.

Nie tylko ingerencja w politykę gromadzenia wskazuje, że władze państwowe dążyły do kształcenia "postawy obywatelskiej" uczniów

przez biblioteki. Innym tego dowodem jest organizacja zewnętrzna szkolnictwa zdążająca do coraz większej centralizacji. Gdy KEN podlegały bezpośrednio tylko Szkoły Główne, którym z kolei podporządkowane były szkoły wojewódzkie, powiatowe i elementarne - to późniejszym magistraturom wszystkie typy szkół podlegały bezpośrednio. Przy tym KEN była organem samodzielnym, odpowiedzialnym tylko przed sejmem, podczas gdy instytucje oświatowe Księstwa i Królestwa przez cały niemal czas swego istnienia wchodziły w skład Ministerstwa Spraw Wewnętrznych<sup>13</sup>.

Najważniejszym osiągnięciem KEN na polu bibliotekarstwa szkolnego było ujęcie tej problematyki w skali całego kraju. Polskie władze oświatowe tworząc konkretny program działania bibliotek były w Europie pionierami. Pierwsze polskie rozporządzenie dotyczące bibliotek szkolnych zostało opublikowane w Warszawie w roku 1774<sup>14</sup>, podczas gdy analogiczne akty urzędowe w Europie Zachodniej notujemy: we Francji w roku 1792, Holandii w 1806, Austrii 1849<sup>15</sup>.

## 2. Lata niewoli 1795-1914

### Biblioteki szkolne w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim /1807-1831/

W okresie Księstwa Warszawskiego odżyły idee Komisji Edukacji Narodowej realizowane przez centralną władzę oświatową Księstwa - Izbę Edukacyjną, przekształconą w 1812 roku w Dyрекcję Edukacji Narodowej. Pracę Dyrekcji w Królestwie Polskim podjęła następnie Komisja Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, na której czele stanął Stanisław Kostka Potocki, kontynuując swą działalność rozpoczętą w Izbie i Dyrekcji.

Przystosowując wytyczne KEN do zmienionych warunków społeczno-politycznych władze oświatowe Księstwa i Królestwa zwróciły należytą uwagę na organizację i rozwój bibliotek szkolnych. Scentralizowanie kierownictwa wszystkich szkół usprawniło problem nadzoru nad szkołami, a w tym i nad bibliotekami. Zadbano przede wszystkim o stan zbiorów, które aktualizowano i systematycznie powiększono<sup>16</sup>. W myśl przepisów bibliotecznych<sup>17</sup>, które były częścią składową ogólnych przepisów szkolnych, rektor szkoły czuwał nad ogólnym stanem biblioteki. Corocznie był zobowiązany składać władzom centralnym sprawozdania z pracy biblioteki. Rektor szkoły zlecał bezpośredni

nadzór nad biblioteką jednemu z nauczycieli. Przepisy dla szkół departamentowych /wojewódzkich/ ogłoszone przez Dyрекcję Edukacji Narodowej w 1812 roku zawierały m.in. rozdziały mówiące o "Urządzeniu biblioteki i archiwum szkoły". Biblioteka była przeznaczona dla nauczycieli i uczniów klas wyższych. Przewidywano udostępnianie zbiorów osobom spoza szkoły - a więc nadawano bibliotece szkolnej także charakter biblioteki publicznej. Udostępniano zbiory w formie dwojakiej: wypożyczano na zewnątrz oraz na miejscu /prezencyjnie/ w czytelni, czynnej przynajmniej 2 razy w tygodniu<sup>18</sup>. W czytelni dyżur bibliotekarza był obowiązkowy.

Uczniowie klas niższych posiadali osobny księgozbiór, który obejmował nie tylko obowiązkową lekturę, ale także książki "umyślnie dla młodzieży pisane".

Analizując urzędowe instrukcje dotyczące bibliotek szkolnych tego okresu M. Łodyński zwraca uwagę na czytelnictwo uczniów, któremu władze oświatowe poświęcały wiele uwagi. Za stan czytelnictwa byli odpowiedzialni nauczyciele wszystkich przedmiotów. Uczniowie klas wyższych korzystali na zasadzie wolnego dostępu do półek, klasy niższe wypożyczały przy pomocy nauczyciela-bibliotekarza.

Wiele starań poświęcały władze Księstwa i Królestwa sprawie uzupełniania księgozbiorów. Gospodarowano starannie dubletami, wizytatorzy pomagali w prowadzeniu właściwej polityki gromadzenia zbiorów.

Wzrost księgozbiorów szkolnych przypada na czasy Królestwa, do czego przyczyniła się lepsza niż w Księstwie Warszawskim sytuacja finansowa kraju. "Według danych z roku 1826/27 najzasobniejsze zbiory posiadały następujące biblioteki szkół wojewódzkich lub wydzielonych: w Lublinie /4140 tomów na 463 uczniów/, w Kielcach /3060 tomów na 436 uczniów/; na dalszym miejscu znalazły się biblioteki szkół w Płocku, Szczuczynie, Pułtusku, **Pinozowie**, Radomiu, **Łączycy** i Sejnach. Wszystkie liczyły powyżej 1000 tomów... Znacznie gorzej natomiast przedstawiały się księgozbiory szkół podwydziałowych, np. tykocińska miała tylko 130 ksiąg na 69 uczniów, a w Skępem - tylko 48 ksiąg na 93 uczniów<sup>19</sup>.

Wiele uwagi poświęcały władze oświatowe Królestwa sprawie doboru książek do bibliotek szkolnych. W roku 1820 wydano specjalne zarządzenie podające wzorcowy katalog dla bibliotek szkół wojewódzkich<sup>20</sup>. Uwzględniał on wiele informatorów encyklopedyczno-słownikowych; zawierał też ogólną wskazówkę, iż oprócz dzieł w nim wymienionych należy kupować na bieżąco odpowiednie nowości wydawnicze, a stare wydania zastępować nowymi. W roku 1825 Komisja Wyznań Religijnych i

Oświeceni Publicznego wydała pismo do rektorów szkół, aby spisy książek przedkładane Komisji Rządowej do aprobaty były sporządzane grupowo przez nauczycieli na radach pedagogicznych w celu uwzględnienia każdego przedmiotu wykładanego w szkole<sup>21</sup>.

Kontrola prawidłowości doboru książek była podyktowana nie tylko troską o proces dydaktyczny, ale także **cenzurą** polityczną związaną z naciskiem Rosji.

Biblioteki szkolne okresu Królestwa Polskiego, oprócz zadań dydaktyczno-wychowawczych wobec uczniów, spełniały doniosłą rolę wobec całej grupy inteligencji polskiej. W związku z coraz silniejszym naciskiem politycznym Rosji społeczeństwo podejmowało tworzenie różnych zrzeszeń i towarzystw jako ośrodków rozwoju i zachowania ciągłości kultury polskiej. Powstawały one nie tylko w Warszawie, ale i w innych miastach jak w Płocku, Lublinie, Siedlcach, Radomiu, Kaliszu, Kielcach. Biblioteki szkolne były **wyposażane** w liczne dary - często o charakterze publikacji naukowych. Niektóre z towarzystw kulturalno-naukowych łączyły swe zbiory z miejscową biblioteką szkolną przekazując jej zarazem swe publiczne zadania<sup>22</sup> /np. uczyniło tak w roku 1817 Towarzystwo Instytutu Bibliopolicznego w Lublinie, przekształcone w roku następnym w Towarzystwo Przyjaciół Nauk, podobne zjawiska miały miejsce w Płocku, Kielcach, Pińszewicach, Siedlcach/.

Pomyślny rozwój oświaty, a w nim i bibliotek został przerwany w roku 1820. Zmiana polityki caratu wobec Królestwa, której symbolem w zakresie szkolnictwa stało się odwołanie Potockiego i mianowanie ministrem Stanisława Grabowskiego, odbiła się również na bibliotekach. Poddano je kontroli władz działających niezgodnie z interesem narodowym. Ostatnie dziesięć lat przed powstaniem listopadowym upłynęło w walce o utrzymanie dotychczasowych zdobyczy i chociaż sytuacja szkół i ich bibliotek stawała się coraz trudniejsza, to prawdziwy ich upadek nastąpił dopiero po klęsce powstania listopadowego.

Biblioteki szkolne w latach 1773-1830 spełniały 3 funkcje, z których ostatnia była wypadkową konkretnej sytuacji politycznej Polski tego okresu:

1/ wypełniały tradycyjną, usługową funkcję w stosunku do potrzeb nauczania szkolnego,

2/ służyły jako placówki kulturalne środowisk pozaszkolnych,

3/ wykorzystywane były /szczególnie w okresie Sejmu Czteroletniego/ jako narzędzie walki politycznej i jeden ze środków kształtowania poglądów społeczeństwa.

## Lata 1831-1914 pod rządami caratu

Okres względnego liberalizmu skończył się wraz z upadkiem powstania listopadowego. Nauka i szkolnictwo znalazły się wśród dziedzin życia dotkniętego szczególnie brutalnymi represjami: zamknięto Uniwersytet Warszawski i Towarzystwo Przyjaciół Nauk, we wszystkich szkołach wojewódzkich rozwiązano te klasy, których uczniowie brali udział w powstaniu, usunięto wszystkich podejrzanych nauczycieli, zniesiony został wynikający jeszcze z przepisów Księstwa Warszawskiego udział społeczeństwa w kierowaniu szkołami.

Głoszona w roku 1833 ustawa szkolna poważnie obniżyła poziom oświaty. Szkołom elementarnym - jako placówkom, których zadaniem było tylko wychowanie religijno-moralne, nauka pisania i czytania oraz podstawowych działań arytmetycznych, zapewniono znośne warunki rozwoju, szkoły średnie znalazły się w znacznie gorszym położeniu. Z nich właśnie, obok uniwersytetu wywodzili się najbardziej ideowi uczestnicy powstania. W roku 1831 Mikołaj I pisał do gen. Paskiewicza: "Ponieważ edukacja była zła i jej to właśnie należy przypisać skłonność młodzieży do byłego buntu, należy na tę dziedzinę zwrócić największą uwagę..."<sup>23</sup>.

Zlikwidowano drożność i jednolitość szkół, w celu ograniczenia liczby uczniów podniesiono wpisowe, zniesiono wykłady z historii i geografii Polski. Obok tych jawnych zarządzeń opracowano /1834/ tajną instrukcję wprowadzającą kary za najłżejsze nawet przewinienia.

Na efekty tak pojmowanej polityki oświatowej nie trzeba byłoby długo czekać. Na początku lat sześćdziesiątych analfabeci stanowili ponad 90% ludności Królestwa<sup>24</sup>.

Akcja rusyfikacyjna w stosunku do bibliotek, którą rozpoczęto wywiezieniem do Petersburga zbiorów Uniwersytetu i Liceum Warszawskiego, objęła również bibliotekę byłej szkoły pijarskiej. Inwentarz biblioteki świadczy, że w ciągu około 20 lat ilość książek zmniejszyła się pięciokrotnie: w roku 1840 zbiory biblioteki liczyły zaledwie 1335 dzieł w 2679 woluminach<sup>25</sup>. Rosyjskie podręczniki stanowiły większą część dostarczanych bibliotecę przesyłek. "Czyszczenie księgozbioru" polegało na usuwaniu 2 kategorii książek. Do pierwszej należały te, które "jako szkodliwe podlegają zakazowi cenzury". Zaliczano tu wszystkie polskie czasopisma jak: "Pamiętnik Lwowski", "Dziennik Nadwiślański" i "Gazeta Warszawska". W katego-



rii drugiej "Książek zupełnie dla bibliotek niepotrzebnych" obok dzieł Kanta, Machiavellego, Staszica znalazły się też pomoce do nauki języków obcych<sup>26</sup>.

Represję, jakie spadły na szkolnictwo po klęsce powstania styczniowego, poprzedził krótki okres względnej pomyślności w latach 1861-1863, kiedy car nękany buntami w centralnej Rosji i na Ukrainie zmuszony /w wyniku wojny krymskiej/ szukać porozumienia z Francją żądającą złagodzenia polityki wobec Polaków, wreszcie w obawie przed rozszerzeniem się demonstracji, jakie miały miejsce w Warszawie w lutym 1861 roku, przyznał Królestwu szereg koncesji, którymi objęto też szkolnictwo.

W miejsce Okręgu Naukowego Warszawskiego przywrócono niezależną od ministerstwa w Petersburgu Komisję WRiOP, a w maju 1862 car zatwierdził nową ustawę szkolną.

Przygotowana w tym okresie przez Aleksandra Wielopolskiego i Józefa Korzeniowskiego "Ustawa o wychowaniu publicznym w Królestwie Polskim"<sup>27</sup>, chociaż kompleksowo rozwiązywała sprawy szkolnictwa, nie zmieniła jednak sytuacji bibliotek szkolnych. Na 352 artykuły, jakie "Ustawa..." zawierała, tylko dwa poświęcono bibliotekom. Wart przytoczenia jest art. 359, w którym znalazły się sformułowania świadczące o kierunku planowanej reorganizacji bibliotek: "Biblioteka Główna i wszystkie biblioteki przy Zakładach Naukowych uważają się za jedną całość i zostają pod zwierzchnim zawiadywaniem Dyrektora Honorowego Bibliotek w Królestwie, którego Dyrektor Główny prezydującej w Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z pomiędzy ludzi znanych z nauki i zamiłowania w rzeczach bibliotecznych do nominacji Namiestnika przedstawiać będzie"<sup>28</sup>.

Postulat jednolitej sieci bibliotek i fachowej nad nią opieki był cennym osiągnięciem Wielopolskiego, ale w sferze teorii - praktyczną jego realizację uniemożliwił wybuch powstania styczniowego.

Po jego klęsce władze rosyjskie podjęły intensywną akcję unifikacyjną, której celem była ostateczna likwidacja odrębności Królestwa Polskiego. Zniesiono autonomiczne dotąd centralne władze Królestwa: Sekretariat i Radę Stanu oraz Radę Administracyjną. Przywrócono Naukowy Okręg Warszawski, na czele z kuratorem podległym bezpośrednio Ministerstwu Oświecenia Publicznego w Petersburgu. Zakazano zakładania odrębnych stowarzyszeń gospodarczych, kulturalnych i naukowych. Ograniczono prawo druku w języku polskim.

W zakresie oświaty najbardziej intensywne zabiegi weryfikacy-

jne zastosowano znowu wobec szkół średnich. Ukazem cesarskim z roku 1869 rosyjski stał się językiem wykładowym we wszystkich szkołach. Gwałtowna antypolska polityka caratu po roku 1864 wywołała odwruch obrony społeczeństwa. Obronę polskiej oświaty podjęto przez tworzenie tajnych bibliotek uczniowskich oraz prasę samokształceniową w oparciu o biblioteki instytucji oświatowych pozaszkolnych.

Określenie liczby, wielkości i charakteru tajnych zbiorów uczniowskich wydaje się dzisiaj niemożliwe. Należały one do organizacji ukrytych nie tylko przed władzami, ale i przed nie wtajemniczonymi uczniami. Brak o nich wiadomości urzędowych, a w literaturze pamiętnikarskiej autorzy, zaznaczając istnienie biblioteki, zajmują się przede wszystkim opisywaniem związanych z nią perypetii. Ponadto opracowania dotyczące przełomu XIX i XX wieku, szczególnie poświęcone strajkowi szkolnemu 1905 roku, mimo że liczne i drobiazgowo, tylko wrywkowo poruszają sprawy tajnych bibliotek.

Rozkwit nielegalnych bibliotek nastąpił na przełomie XIX i XX wieku. Charakterystykę ich znajdujemy dużo wcześniej, bo w deklaracji Filomatów z roku 1815, gdzie czytamy: "zbiór takowy nie będzie zależał na wielkiej liczbie książek, lecz zawierać musi książki we wszystkich gałęziach nauk używane u obcych narodów, a zatem zbiór winien być systematyczny i pełny"<sup>29</sup>. Księgozbiór tajnej biblioteki miał więc być operatywny, a przy tym wszechstronny i oczywiście wyposażony w literaturę piękną, narodową i dzieła zwalczające oficjalne a szkodliwe poglądy zaborców. Sprostacć tym postulatom nie było łatwo, nie tylko ze względu na restrykcje policyjne, ale także warunki finansowe. Finanse obciążały przecież kieszeń uczniowską.

Gwałtowny rozwój nielegalnych bibliotek wiąże się z ustąpieniem Aleksandra Apuchtina /1822-1904/, zacieklego rusyfikatora szkolnictwa w Królestwie, ze stanowiska kuratora warszawskiego okręgu szkolnego i **intensyfikacją** ruchu samokształceniowego bezpośrednio przed rokiem 1905.

Charakter polityczny tajnych księgozbiorów zmieniał się wraz z ewolucją ruchu szkolnego. Jego radykalizacja od bezpartyjnych organizacji o zabarwieniu patriotyczno-postępowym do kółek socjalistycznych jest dla nas o tyle istotna, że wraz z nią powiększał się zasięg oddziaływania zbiorów; początkowo ich użytkownikami byli wyłącznie uczniowie, lecz w miarę narastania nastrojów rewolucyjnych wśród czytelników znaleźli się też młodzi robotnicy i rzemieślnicy.

Dowodem znaczenia, jakie przykładały nielegalne organizacje u-

uczniowskie do rozwoju czytelnictwa, jest odezwa komitetu zrzeszającego kółka samokształceniowe szkół warszawskich "W celu rozbudzenia wśród młodzieży szkolnej żywszego zajęcia się współczesnymi prądami i objawami życia społecznego /Komitet/ rozpowszechnia wśród młodzieży szkolnej książki i pisma nielegalne"<sup>30</sup>. Tajne biblioteki uczniowskie istniały także poza Warszawą; H. Falkowska<sup>31</sup> wymienia Łęczycę, Płock oraz Piotrków Trybunalski.

Skromne możliwości organizacyjne i finansowe sprawiły, że zakres prowadzonej przez młodzież pracy samokształceniowej był ograniczony. Na znacznie szerszą skalę działalność w tym kierunku prowadziły "dorosłe" instytucje oświatowe powstające w Królestwie w ostatnim ćwierćwieczu XIX wieku. Część z nich posiadała również własne biblioteki. Nie sposób wymienić tu wszystkich społecznych stowarzyszeń oświatowych Królestwa. Jak podaje K. Konarski<sup>32</sup>, samych zrzeszeń szkolnych naukowych i ogólnokulturalnych było około 300 - od najważniejszych jak Uniwersytet Latający, Koło Oświaty Ludowej, Towarzystwo Tajnego Nauczania, Towarzystwo Oświaty Narodowej, po marginalne, np. Towarzystwo Schronienia dla Służących czy Towarzystwo Kobiet Kulturalnych.

Najstarszym tego typu związkiem było Warszawskie Towarzystwo Dobroczyńności. Praca na polu bibliotek była tylko jednym z kierunków działalności Towarzystwa - założony w 1858 roku przy WTD Wydział Czytelni miał za zadanie: "przez bezpłatne wypożyczanie książek przyczynić się do rozwoju umysłowego i moralnego niezamożnej klasy ludności m. Warszawy oraz nieść pomoc niezamożnej młodzieży, kształcącej się w niższych, jak i wyższych zakładach naukowych przez ułatwienie nabycia, wypożyczenia na czas całorocznego kursu bezpłatnie książek szkolnych"<sup>33</sup>. Pierwszych sześć bibliotek ufundowanych zostało w roku 1861, z czasem ich liczba doszła do kilkudziesięciu. W końcu wieku księgozbiory czytelni WTD uległy takiej rozbudowie, że przekroczyły pierwotny cel, jakim było zaopatrywanie najbiedniejszej ludności w książki "moralne i pouczające"<sup>34</sup>. Żywy ruch wydawniczy tego okresu pozwolił wyposażać biblioteki w dzieła z zakresu przyrodznawstwa, filozofii, zagadnień społeczno-ekonomicznych. Zmianom księgozbiorów towarzyszyły zmiany składu czytelników WTD.

W latach sześćdziesiątych uczniowie stanowili tylko 9,5% użytkowników, 32,8% rzemieślnicy, 22,4% robotnicy fabryczni, 10,4% urzędnicy, 19% służba domowa, 5,9% kupcy. W latach dziewięćdziesiątych wśród korzystających było 64% uczącej się młodzieży, w wię-

kszości prawdopodobnie uczestników tajnych kółek samokształceniowych, a tylko 36% przypadało na młodzież robotniczą i rzemieślniczą<sup>35</sup>. Mamy więc do czynienia z wyraźną ewolucją księgozbioru - od poziomu najbardziej przystępnego do popularnonaukowego, a nawet naukowego, czytelników - od ludzi o niskim /często żadnym/ poziomie wykształcenia, do młodej inteligencji. Kierunek ten został zahamowany, gdy w roku 1899, na skutek konfliktów w zarządzie WTD, do czytelni wkroczyła policja i po rewizji księgozbiorów aresztowano kierownictwo Wydziału Czytelni, a działalność bibliotek została ograniczona aż do 1905 roku.

Największą z polskich instytucji oświatowych w Królestwie była Polska Macierz Szkolna - założona w roku 1905, zalegalizowana w następnym roku postawiła sobie za cel połączenie wszystkich tajnie dotąd prowadzonych prac oświatowych.<sup>36</sup>

W krótkim czasie PMS zrzeszająca 150 tys. członków i około 800 kółek stała się faktycznym ministerstwem oświaty, konkurencją dla oficjalnego kuratora szkolnego. PMS obejmowała swoim wpływem cały system szkolny i do tak szerokich funkcji była dostosowana struktura organizacyjna.

Bibliotekami zajmowała się Sekcja Czytelnianskiej Wydziału Oświaty Ludowej. Pod kierownictwem Kazimierza Chełchowskiego opracowywano w niej katalogi bibliotek wiejskich, wydawano odezwy w sprawie czytelnictwa ludowego, doglądano bibliotek, których w 1907 roku PMS miała ponad 500. Biblioteki Macierzy Szkolnej uzupełniały się różnego stopnia szkół, przeważnie jednak najprostszymi dwuklasowymi szkołkami wiejskimi, i stąd ich funkcje sprowadzały się do wspomaganie na szeroką skalę prowadzonej przez PMS akcji przeciw analfabetyzmowi. PMS wywarła duży wpływ na politykę biblioteczną lat 1912-1939.

#### Biblioteki szkolne pod rządami Prus i Austrii /1795-1914/

Polityka oświatowa Prus i Austrii w okresie porozbiorowym kształtowała się zależnie od sytuacji politycznej państw zaborczych.

Po rozbiorach w latach 1795-1796 pruskie władze oświatowe przeprowadziły na terenie Wielkopolski i Pomorza badanie stanu tamtejszych szkół zarówno średnich, jak i elementarnych. Stwierdzono dobry stan szkół średnich; niektórzy z wizytatorów byli za utrzymaniem, jako wykładowego - języka polskiego. Krytyce poddano natomiast

stan szkół elementarnych; zwrócono uwagę na ich małą ilość w stosunku do potrzeb.

Postanowiono, podobnie jak w całym państwie, objąć szkolnictwem elementarnym szerokie warstwy ludności miejskiej i wiejskiej. Pozostawiono, na razie, w szkołach tych język polski - jako wykładowy<sup>37</sup>. Starano się natomiast Niemczyć nauczycieli tych szkół.

W Prusach Wschodnich i na Śląsku stosowano surowe kary za używanie języka polskiego, ale na ziemiach Wielkopolski, chociaż od roku 1842 wprowadzono język niemiecki jako jeden z przedmiotów, utrzymywało się nauczanie w języku polskim aż do czasów Bismarcka.

O bibliotekach ówczesnych szkół elementarnych w Wielkopolsce wiemy niewiele. Pruskim władzom oświatowym zależało na tym, by likwidować analfabetyzm. Uważano bowiem, iż bez nauki języka ojczystego nie można wprowadzać języka niemieckiego do szkół elementarnych. "We wsiach powstawały samorzutnie biblioteczki szkolne, kompletowane staraniem miejscowych polskich organizacji oświatowych lub pojedynczych obywateli. Skromne zbiory wiejskich szkółek służyły jednocześnie czytelnikowi dorosłemu i stawały się bibliotekami publicznymi. Nawiązywano w ten sposób do dawnej tradycji bibliotek szkolnych"<sup>38</sup>.

Odmienne niż w szkolnictwie elementarnym przedstawiały się zbiory polskie w szkołach średnich Księstwa Poznańskiego. W klasach niższych przeważał język polski jako wykładowy, ale w klasach wyższych zastępowano go niemieckim. Aż do powstania listopadowego kurs pruskiej polityki oświatowej w stosunku do Księstwa Poznańskiego był dość oględny. W Lesznie obok klas niemieckich utrzymywano klasy polskie. Gimnazjum im. Marii Magdaleny w Poznaniu zachowało charakter polski, mimo że fundusze rządowe, przeznaczone na uzupełnienie zbiorów biblioteki szkolnej, wykorzystywano wyłącznie na książki niemieckie.

Większy nacisk germanizacyjny zastosowały władze pruskie w stosunku do szkół na Pomorzu. Gimnazjum w Chełmnie przekształcono w wyższą szkołę niemiecką; a już od roku 1784 zakupywano do jej biblioteki wyłącznie dzieła w tym języku.

Na mocy rozporządzeń pruskich władz oświatowych, w latach 1824-1825 przeprowadzono selekcję książek w działach uczniowskich bibliotek szkolnych. W efekcie tej akcji ze szkół w Wielkopolsce i na Pomorzu wycofano wiele książek polskich. W 1825 roku rozporządzeniem pruskiego ministra spraw wewnętrznych zakazano uczniom gimnazjalnym wypożyczania książek w publicznych bibliotekach pozaszkolnych<sup>39</sup>.

W zaborze austriackim szkolnictwo elementarne znalazło się w sytuacji bez porównania gorszej niż pod rządami pruskimi. Galicja odpadła od Rzeczypospolitej już przy pierwszym rozbiore nie była objęta działalnością Komisji Edukacji Narodowej. Nieliczne szkoły parafialne znajdowały się w stadium upadku. Rząd austriacki obniżył poziom oświaty ludowej prowadząc jednocześnie politykę germanizacji. "O jakichkolwiek bibliotekach w szkołach elementarnych w tym okresie nic nie wiadomo"<sup>40</sup>.

Upadek ruchu rewolucyjnego z lat 1848-1849 spowodował nasilenie kursu antypolskiego w zaborze pruskim. Ustawa z 1854 roku obniżyła stopień organizacyjny szkół wiejskich<sup>41</sup>, a w miejskich szkołach elementarnych zwiększyła liczbę godzin przeznaczonych na naukę języka niemieckiego. Mimo osłabienia aktywności w zakresie ruchu kulturalno-oświatowego, na Śląsku i w Wielkopolsce grupa pedagogów i działaczy społecznych /Józef Lompa, Emanuel Smółka, Ewaryst Estkowski, Paweł Stelmach/ prowadziła liczne prace na polu krzewienia kultury i oświaty. Jedną z form pracy były czytelnie związane ze szkołą nie tylko przez osobę nauczyciela-bibliotekarza, ale i lokalowo. Mieszcząc się w szkole pełniły funkcję czytelni dla dorosłych, a dla dzieci - rolę bibliotek szkolnych.

U schyłku lat pięćdziesiątych nastąpiło częściowe złagodzenie ucisku politycznego i jednoczesne ożywienie ruchu naukowego /utworzenie Poznańskiego Towarzystwa Nauk/. Sprawy oświecenia ludu, nauki i kultury znalazły się ponownie w centrum uwagi postępowych działaczy społecznych i były coraz częściej poruszane na łamach prasy.

Zjednoczenie Niemiec, osiągnięte przez Bismarcka dzięki pruskim zwycięstwom militarnym, przyniosło Polakom Wielkiego Księstwa Poznańskiego, Pomorza i Śląska nową falę germanizacyjną. Prowadząc walkę z polskością Bismarck przez cały okres swych rządów /1862-1890/ dokonywał germanizacji szkolnictwa ludowego i średniego w prowincjach zamieszkałych przez ludność polską. Od 1887 roku zniesiono naukę czytania i pisanie w języku polskim, zabroniono także, dzieciom w tym języku rozmawiać. W celu walki o zachowanie polskości, podjęto coraz intensywniejszą pracę w jawnych i tajnych organizacjach oświatowych. Polskie Towarzystwo Oświaty Ludowej, rozwiązane przez władze niemieckie w okresie "kulturkampf", zostało reaktywowane przez utworzone w 1880 roku Towarzystwo Czytelni Ludowych. TCL w swojej działalności wysunęło na plan pierwszy zakładanie po wsiach i miasteczkach bibliotek i czytelni oraz wspieranie wydawnictw i czasopism dla ludu.

Wielkopolskie organizacje oświatowe objęły swym zasięgiem również ziemie Śląska oraz Warmię i Mazury.

Po upadku Bismarcka w roku 1890 nastąpiło chwilowe osłabienie nacisku germanizacyjnego i władze pruskie zezwoliły na nauczanie dzieci języka polskiego. Jednak w okresie działalności Hekaty, prześladowania językowe doprowadziły do głośnej sprawy wrześnińskiej, a następnie do strajku szkolnego /1906-1907/.

W Wielkim Księstwie Poznańskim szkolnictwo średnie niemczono systematycznie już w okresie przedbismarkowskim, a bezwzględnie zostało zgermanizowane po roku 1874. Akcja germanizacyjna przeprowadzona ponadto na Pomorzu i Śląsku nie pominęła również bibliotek szkolnych. Przerwanie dopływu książek polskich przy jednoczesnych obfitych dotacjach rządowych na książki niemieckie przyczyniło się do upadku zbiorów polskich. "Działy uczniowskie bibliotek gimnazjalnych w Wielkim Księstwie Poznańskim, na Pomorzu, Śląsku, Warmii i Mazurach zawierały aż do roku 1886 wyłącznie książki niemieckie. Natomiast w działach nauczycielskich - mimo wielu przypadków usuwania książek polskich - pozostało jeszcze wiele cennych druków polskich lub Polski dotyczących... Natomiast udostępniany uczniom główny zręb zbiorów miał charakter wybitnie niemiecki..."<sup>42</sup>.

Podobnie jak w innych zaborach na przełomie XIX/XX wieku, w wielu gimnazjach wielkopolskich istniały tajne koła młodzieży polskiej /Towarzystwo Filomatów, Stowarzyszenie im. Tomaszka Zana/. Koła te miały własne biblioteki.

Szkolnictwo średnie Galicji nie było w lepszej sytuacji. Kolegia pijarskie zamknięto po pierwszym rozbiore, a poziom nielicznych pozostałych szkół średnich był bardzo niski.

Najpomyślniejsze warunki dla rozwoju naszego szkolnictwa istniały w Rzeczypospolitej Krakowskiej. W bezpłatnych szkołach elementarnych nauczano po polsku: tworzono też w nich biblioteki. Zbiory słynnego liceum św. Anny w Krakowie powiększały się z roku na rok.

Niepowodzenia militarne Austrii /klęska w wojnie włoskiej 1859 roku i pruskiej 1865 roku/ oraz wewnętrzne konflikty w państwie zmusiły zaborcę do zmiany systemu rządzenia oraz nadania Polakom swobód politycznych i kulturalnych. Po otrzymaniu przez Galicję autonomii otworzyły się duże możliwości dla rozwoju polskiego szkolnictwa. Utworzona w 1867 roku Rada Szkolna Krajowa była odrębną władzą oświatową. Stosunki szkolne w zaborze austriackim układały się dla Polaków bez porównania pomyślniej niż w zaborze rosyjskim

i pruskim; największe osiągnięcia notowano w zakresie szkolnictwa średniego. Znacznie gorzej wyglądał stan szkolnictwa ludowego, zwłaszcza wiejskiego.

Ustawa z dnia 25 czerwca 1873 roku<sup>43</sup> "O władzach nadzorczych miejscowych i okręgowych szkół ludowych" uwzględniła sprawy bibliotek szkolnych. Rady Szkolne Okręgowe nadzorowały biblioteki szkolne i biblioteki dla nauczycieli, a Rady Szkolne Miejsowe były odpowiedzialne za stan księgozbioru. W praktyce jednak, w bibliotece szkoły biednej wsi galicyjskiej znajdowały się elementarze, czytanki i wypisy, a samo istnienie biblioteki było zależne od dobrej woli nauczyciela bądź od utworzonego w 1891 roku, Towarzystwa Szkoły Ludowej lub innej organizacji oświatowej. TSL, zakładając szkoły, czytelnice i biblioteki wiejskie, rozwijało czytelnictwo dorosłych, jak i dzieci, dzięki częstej lokalizacji czytelni i bibliotek w szkołach.

Lepszy stan bibliotek notowano w szkolnictwie średnim. Uważając gimnazja za szkoły elitarne Rada Szkolna Krajowa zwróciła szczególną uwagę na problem czytelnictwa ich uczniów i nauczycieli. W każdym sprawozdaniu dyrektor szkoły podawał dokładne informacje o aktualnym stanie biblioteki, a często szczegółowe dane statystyczne i opisowe o wykorzystaniu księgozbioru szkolnego.

Funkcje bibliotek szkolnych w XIX wieku zostały wypaczone przez sytuację polityczną Polski. W okresie zaborów biblioteki odegrały istotną rolę jako placówki podtrzymujące ciągłość kultury polskiej, ale ich znaczenie jako ośrodków wspomagających proces nauczania zmniejszyło się.

Z. Dylik tak opisuje stan bibliotekarstwa szkolnego końca XIX wieku: "Uwaga ówczesnych pedagogów koncentruje się głównie na zaopatrzeniu biblioteki szkolnej w książki, odpowiednim doborze i produkcji dobrych pozycji dla młodzieży. W zasięgu ich zainteresowania znajduje się też wypożyczanie i kontrola czytelnictwa uczniów. Biblioteki nie traktuje się jeszcze jako odrębnej pracowni ogólnokształcącej, niezbędnej przy nauczaniu wszystkich przedmiotów i wychowaniu szkolnym. W związku z tym nie wysuwa się potrzeby fachowej obsady personalnej, ograniczając się do postulatu, by książki wypożyczali nauczyciele języka polskiego lub innego, ubolewając jedynie, że za tę pracę bibliotekarz nie otrzymuje wynagrodzenia"<sup>44</sup>.

Polskie biblioteki szkolne lat 1905-1914 spełniały przede wszystkim funkcję polityczną. Ich użytkownikami nie byli wyłącznie u-



czniowie; zasięg oddziaływania zbiorów poszerzał się w miarę narastania nastrojów rewolucyjnych na inne grupy społeczne. Wśród użytkowników tych bibliotek znaleźli się młodzi robotnicy i rzemieślnicy.

Działania wojenne pierwszej wojny światowej spowodowały kolejne spustoszenie wśród księgozbiorów szkolnych.

## P r z y p i s y

- 1 Historia Polski. Pod red. T.Manteuffla t.2, cz. 1, Warszawa 1966, s. 365.
- 2 B.Bieńkowska, Staropolski świat książek, Wrocław 1976, s. 159.
- 3 S.Konarski, Ustawy szkolne, Kraków 1925.
- 4 M.Łodyński, U kolebki polskiej polityki bibliotecznej, Warszawa 1935, s. 26.
- 5 B.Bieńkowska, ..., o.c., s. 187.
- 6 Ustawodawstwo szkolne za czasów Komisji Edukacji Narodowej, Warszawa, 1935, s.349.
- 7 B.Bieńkowska ...o.c., s.187.
- 8 Ustawodawstwo szkolne..., s.212-213.
- 9 Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego. Wydział Oświecenia, t. 2, Warszawa 1867, s. 303.
- 10 K.Opalek, Nauka w Polsce okresu Oświecenia, w: Polska w epoce Oświecenia, Warszawa 1971, s. 251.
- 11 Tamże, s. 71.
- 12 M.Łodyński, Wpływ wytycznych Komisji Edukacji Narodowej na politykę Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego, w: Z dziejów książki i bibliotek w Warszawie, Warszawa 1961, s. 94.
- 13 Historia wychowania. Pod red. Ł.Kurdybachy, t. 2, Warszawa 1967, s. 152 i nast.
- 14 Ustawodawstwo szkolne ..., s. 14.
- 15 S.Truchim, Szkice z dziejów szkolnictwa i kultury, Poznań 1930.

- 16 M. Łodyński, Materiały do dziejów państwowej polityki bibliotecznej w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim, Wrocław 1958, s. VII.
- 17 M. Łodyński, Organizacja bibliotek szkolnych w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim w latach 1807-1831, "Przegląd biblioteczny" 1960, z. 1, s. 2.
- 18 Tamże, s. 28.
- 19 H. Falkowska, Z dziejów polskich bibliotek szkolnych. Warszawa 1966, s. 19-20.
- 20 M. Łodyński, Organizacja ..., s. 15.
- 21 M. Łodyński, Materiały do ..., s. 140.
- 22 M. Łodyński, Rola bibliotek szkolnych w życiu kulturalnym Królestwa Polskiego /1815-1831/, "Przegląd biblioteczny" 1957, z 2/3, s. 157.
- 23 Historia wychowania, t.2. s. 328.
- 24 Tamże, t. 5, cz. 1, s.431.
- 25 K. Konarski, Nasza szkoła, Warszawa 1932, s.293.
- 26 Tamże, s.294.
- 27 H. Dąbrowski, Aleksander Wielopolski, t.2, /Dokumenta/, Kraków 1878, s.279-358.
- 28 Tamże, s.352-354.
- 29 Źródła do dziejów wychowania i myśli pedagogicznej, t. 2, Warszawa 1965, s.380-381.
- 30 Nasza walka o szkołę polską. 1901-1917, t.1, Lwów 1932, s.123.
- 31 H. Falkowska, Z dziejów ..., s.42.
- 32 K. Konarski, Ruch stowarzyszeniowy w Warszawie w latach 1906-1915, w: Z dziejów książki i bibliotek w Warszawie, Warszawa 1961, s.408.
- 33 R. Wroczyński, Ruch oświatowy w Królestwie Polskim w początkach XX wieku, w: Z dziejów książki i bibliotek w Warszawie ..., s.232.
- 34 Z. Rabska, Ze wspomnień o pracy w czytelnich WTD, w: Z dziejów książki i bibliotek w Warszawie..., s.455.
- 35 Tamże.

- 36 R.Wroczyński, Ruch oświatowy . . . , s.230-283.
- 37 Historia Polski, Pod red. T.Manteuffla, t.2, cz.3, s.135.
- 38 H.Falkowska, Z dziejów . . . , s.27.
- 39 S.Truchim, Szkice z dziejów . . . , s.80-81.
- 40 H.Falkowska, Z dziejów. . . , s.30.
- 41 Zarys pedagogiki, Red. B.Suchodolski, t.1, Warszawa 1962, s.151.
- 42 H.Falkowska, Z dziejów . . . , s.48.
- 43 Tamże, s.66.
- 44 Z.Dylik, Biblioteki szkolne w polskim systemie wychowawczym ,  
"Kwartalnik pedagogiczny" 1968, nr 2, s.188.